

## *Dzień modlitw o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II*

2-go sierpnia br w święto franciszkańskie – Matki Bożej Anielskiej, dzień modlitw prowadziła wspólnota MI.

Zaprosiliśmy do wspólnej modlitwy wspólnoty Rycerstwa Niepokalanej. Na nasze zaproszenie przyjechały do Wadowic wspólnoty z Oświęcimia /parafia św. Maksymiliana - 47 osób/ z Wrocławia i goście – rycerze z dalekiej Kanady. Rozpoczęliśmy nasze wspólne modlitwy od uwielbienia Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie „godziną miłosierdzia”.

Następnie spotkaliśmy się przy herbacie i kawie, dzieliliśmy się swoimi doświadczeniami w pracy we wspólnotach, pomyślnymi prac ewangelizacyjnych, przede wszystkim poznawaliśmy się.

Był to dla nas wszystkich „dzień wspólnoty MI” - poszerzania kręgów rodziny Rycerstwa Niepokalanej. Maryja nas gromadzi - jednoczy i otacza swoim płaszczem, a my chwalimy Jej imię różańcem i pieśniami.

*(ciąg dalszy ze str.3)*

Pana Boga, otwierał swe serce na Jego miłość, daj mu przyjaciół na trudny czas.

- Najświętsza Panienko, oddaję w Twoją opiekę Dianę i Leonarda, którego pokochała. Jeśli ta miłość narodziła się z Boga, to

Najważniejszym punktem naszych modlitw była Eucharystia i Wieczór Jana Pawła II ze Świętym Maksymilianem. Oprawę liturgiczną przygotowała miejscowa wspólnota. W wieczorze Jana Pawła II wykrzystaliśmy fragmenty wypowiedzi bp Karola Wojtyły i później Papież Jana Pawła II o świętości o. Maksymiliana i o Rycerstwie Niepokalanej. Odczytywane teksty przeplatane były pieśniami do Matki Bożej. Śpiew prowadziły ss. Nazaretanki – s. Karina i s. Laura.

Na zakończenie wieczoru śpiewając pieśń „Po górach dolinach” w procesji ze świecami wyszliśmy pod okno „Domu Papieża Jana Pawła II”. Śpiewając „Barkę” ze świec układaliśmy zawołanie Jana Pawła II „Totus Tuus”. Wieczór zakończyliśmy Apelem.

W sierpniu wspólnota Rycerstwa Niepokalanej organizuje spotkanie „w terenie - przy ognisku” – 25 sierpnia -sobota godz.15 Tomice 547. Zapraszamy

*Maria Wolczko*

proszę o dar miłości małżeńskiej dla nich, o podjęcie właściwej decyzji i wypełnienie się woli Bożej, o dar założenia świętej rodziny na wzór Rodziny z Nazaretu. Jezu, Maryjo, Józefie Święty bądźcie dla nich wzorem. Kocham Cię Maryjo, moja Matko.

*Twoja służebnica - Zofia*

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,  
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

**Redakcja:** Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Infułata Jakuba Gila**

**Nr konta bankowego:** Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail [wadbazy1@wp.pl](mailto:wadbazy1@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

*(ciąg dalszy na str.8)*

ISSN 1640-0607

12 sierpnia 2007r. Nr 32 (387) Rok 8

## *Spieszmy się kochać*

### *XIX Niedziela Zwykła*

*Drogi Ojczy Święty*

*Będzimy Cię zawsze mieć w pamięci. Twe słowa, które niekiedy niewypowiedziane stały się dla nas świadectwem Twojego cierpienia i bólu, który poświęcałeś Miłosierdziu Bożemu, pragniemy kontynuować i przekazywać innym. Niech ono stanie się dla nas tradycją. Niechaj Twój duch Janie Pawle II żyje w nas i prowadzi nas po tym ziemskim padole. Twoje słowa Ojczy Święty: „... a przecież nie cały umieram. To, co we mnie niezniszczalne, trwa! Teraz stoję twarzą w twarz z tym, który jest...” uświęca wszystkich w przekonaniu, żeś Wielki i Święty.*

*Rodzina Lichwiarskich*

## Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MĄDROŚCI:**

Mdr 18, 6-9 *Izraelici oczekują wyzwolenia*

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HEBRAJCYKÓW:**

Hbr 11, 1-2.8-12 *Wielkość wiary*

### ***Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie***

**EWANGELIA:** *Lk 12, 35-40 Gotowość na przyjście Pana*

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im za-

siąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie». *Oto słowo Pańskie*

## ***Człowiek z lampą***

Bóg może nas zaskoczyć w każdej chwili naszego życia, przechodząc obok nas nawet wcześniej, niż się go spodziewamy. Nie wszystko nam wolno. Nie wolno dać się zaskoczyć. Nie wolno przeoczyć spotkania. Nie wolno spać.

Przypowieść, a właściwie trzy przypowieści o powrocie pana z uczty weselnej, to na pierwszy rzut oka proste opowiadania o rzeczach ostatecznych. Zaskakuje jednak brak mowy o wyścigu z czasem, o straszeniu karą za ewentualne grzechy.

Bo Ewangelia Jezusa nie jest wychowaniem do strachu i obsesji, ale Dobrą Nowiną o wolności i wypełnianiu powinności chrześcijanina w pełnej wolności. Ewangeliczni słudzy, wyczekujący swojego Pana z lampami w rękach, to wolni ludzie, którzy pracują w domu niebędącym ich własnością. Pracują w Kościele, a Kościół jest Chrystusa, a nie jego sług. Słudzy jedynie czekają aktywnie na Pana i umożliwiają innym spotkanie Go.

*o. Wiesław Dawidowski OSA*

**Święci tego tygodnia:** w poniedziałek – Święto Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej, we wtorek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika, w środę – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w czwartek – wspomnienie św. Stefana Węgierskiego, króla, w piątek – święto św. Jacka, prezbitera, Patrona Archidiecezji Krakowskiej i miasta Krakowa.

## ***„Piękna nasza Polska cała”... ale góry...***

Piękna, słoneczna pogoda, góry w całej krasie powitały pielgrzymów z Wadowic, którzy pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila przyjechali do stolicy Tatr 26 lipca. Celem dzisiejszego pielgrzymowania były Kalatówki i Hala Kondratowa.

Jedni drogę z Kuźnic do dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch pokonali pieszo, inni jechali busami. Potem już wędrówka niebieskim szlakiem, brukowanego kamienistą drogą do pustelni św. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego – malarza, powstańca, opiekuna ubogich. Po dwudziestu minutach ukazuje się nam zespół zabudowań – kaplica i klasztor, które prostotą i surowością stylu pięknie harmonizują z otaczającą naturą. Wchodzimy do kaplicy, we wnętrzu górujący ponad wszystkim Chrystus na krzyżu, o którym napisał St. Żeromski. „Jest w nim coś nad wyraz prostego, odartego z rzeczywistości, a równocześnie pełnia idei, krzyk o męce Chrystusa”.

Przed tym krucyfiksem polecamy modlitwie ludzi ubogich, samotnych, chorych. Potem idziemy do „Chatki Brata Alberta”, gdzie urządzano „Izbę pamięci” poświęconą Świętemu. Miejsce to odwiedza codziennie wielu turystów, do najwybitniejszych osób jakie pielgrzymowały do pustelni należał kardynał Karol Wojtyła, który 29 listopada 1977 r. w księdze pamiątkowej napisał krótko: „Módlmy się o beatyfikację Sługi Bożego Brata Alberta”. Ani przypuszczał, że za parę lat, On jako Papież Jan Paweł II, dokona jego uroczystej kanonizacji (12. XI 1989 r.), dając go światu za patrona cywilizacji miłości i rewolucji miłosierdzia.

Po krótkim odpoczynku idziemy szeroką, kamienistą drogą na Polanę Kalatówki (1198 m.). Ks. Karol Wojtyła był tu szczególnie często w ramach niezliczonych narciar-

skich szusów z Kasprowego Wierchu Kolem Goryczkowym (w katach 50-tych i 60-tych). Z Polany roztacza się przepiękny widok, szczególnie widowiskowo przedstawia się szczyt Kasprowego Wierchu (1988 m.), który Ojciec Święty odwiedził ostatnio 6 czerwca 1997 r. podczas pobytu w Tatrach. Pamiętne zdjęcie, na którym Jan Paweł II oparty o platformę widokową na szczycie Kasprowego pokazuje laseczką w kierunku tatrzańskiej panoramy można spotkać w wielu materiałach. Odpoczywamy w tej pięknej scenarii, obok popularnego Hotelu Górskiego P.T.T.K., aby ruszyć dalej na Halę Kondratową. Droga pnie się w góry, ale pokonujemy ją bez problemu. Kiedy wychodziliśmy z lasu na polanę, ukazuje się nam w całej okazałości szczyt Giewontu z Krzyżem. Jesteśmy na Polanie Kondratowej obok najmniejszego w polskich Tatrach schroniska na wysokości (1335 m.). Naszą wędrówkę kończymy tutaj, wielu turystów idzie dalej Szlakiem na Giewont.

Pora wracać z powrotem. Pobyt w górach pozwolił zrozumieć nam słowa Jana Pawła II wypowiedziane 30 lipca 1987 r. w Castel Gandolfo – „Polskim Wierchom zawdzięczam wiele dobrych chwil w moim życiu, w kształtowaniu mojego stosunku do przyrody, do ludzi, do Boga...”.

W drodze powrotnej do Wadowic pięknym śpiewem dziękujemy Bogu za spędzony szczęśliwie dzień, planujemy kolejne pielgrzymki w Tatry. Jedna z Pań dedykuje ułożony przez siebie wiersz z okazji imienin księdzu Infulatowi, my też dołączamy się do życzeń śpiewając „Życzymy, życzymy i zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa”.

*Maria Zadora*

**Poniedziałek 13 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Eugeniusz Habowski  
 7.<sup>00</sup> Obl. Bożej łaskę zdrowia dla Teresy i Roberta oraz rodziny Galenti Michalczyk  
 8.<sup>00</sup> Śp. Cecylia Chmiel  
 12.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 18.<sup>00</sup> O bł. Boże i dary Ducha św. i opiekę Matki Bożej dla syna  
 Śp. Jan Porzycki - 2 r.śm.

**Wtorek 14 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> O bł. Boże i dary Ducha św. i opiekę Matki Bożej dla córki  
 7.<sup>00</sup> Śp. Eugeniusz Habowski  
 8.<sup>00</sup> Śp. Cecylia Chmiel  
 12.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 18.<sup>00</sup> Śp. Piotr Rataj  
 Śp. Janina Pamuła

**Środa 15 sierpnia Wniebowzięcie NMP**

- 6.<sup>00</sup> Dziękczynna z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla Marii Flis w 80 r. urodzin  
 7.<sup>30</sup> Śp. Józef i Bogdan Medoń  
 9.<sup>00</sup> Śp. Maria Jabłońska  
 10.<sup>30</sup> Śp. Marian Gawron  
 12.<sup>00</sup> Śp. Marcin i Władysław Dębowski  
 13.<sup>15</sup> Śp. Maria Węgrzyn w r.śm.  
 19.<sup>00</sup> *W intencjach nowenny*

**Czwartek 16 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> Ozdrowie dla Maksymiliana i pomyslną adopcję  
 7.<sup>00</sup> Śp. Cecylia Chmiel  
 8.<sup>00</sup> Śp. Franciszka  
 12.<sup>00</sup> Śp. Janina Zielińska  
 18.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 Śp. Katarzyna Tuszer

**Ukochana Matko Boża i moja Matko**

Dziękuję za wszystkie otrzymane łaski. Wybacz, że proszę o więcej. Trudno żyć bez Twojej pomocy. Proszę - módl się za Dianą i Romanem, a zwłaszcza:

- proszę o nawrócenie Romana - o przemianę jego serca, o powrót do Boga, aby Dobry Bóg uzdrowił jego serce, umysł, duszę i ciało ze wszelkiej słabości i grzechu,

**Intencje mszalne:****Piątek 17 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Cecylia Chmiel  
 7.<sup>00</sup> Śp. Jacenty Laskowski  
 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Popardowski  
 12.<sup>00</sup> Ozdrowie dla Mony Cahillane; Tony McClattery  
 18.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 Śp. Krystyna Sroczyńska

**Sobota 18 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Cecylia Chmiel  
 7.<sup>00</sup> Sp. Rozalia i Karol Leń, Anna  
 8.<sup>00</sup> W 70 r. urodzin z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie dla Heleny  
 12.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 18.<sup>00</sup> Śp. Karol Rajda  
 Śp. Maria Stawowy - 2 r.śm.

**Niedziela 19 sierpnia**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Kopytyński  
 7.<sup>30</sup> Śp. Stanisław Kozłowski  
 Śp. Zofia Gurdek  
 9.<sup>00</sup> W 25 r. ślubu Aldony i Marka Lesiuk o zdrowie i Boże błogosławieństwo  
 10.<sup>30</sup> W 70 r. urodzin, o bł. Boże w życiu  
 12.<sup>00</sup> Śp. Bolesław Krawczyk o pokój duszy  
 13.<sup>15</sup> *Chrzty*  
 19.<sup>00</sup> Śp. Bolesław Gregorarz

uwolnił od zła, od przygnębienia, goryczy, aby w swoim życiu dostrzegł Bożą Miłość, by znalazła się osoba, pomagająca mu iść tą drogą... Bądź jego pocieszeniem, lekarzem i radością. Wskaż mu sens życia. Przede wszystkim naucz go - jak kochać i być kochanym. Proszę Cię Maryjo, otocz go płaszczem matczynej modlitwy - by wracając do

(ciąg dalszy na str.8)

**XIX Niedziela Zwykła 12 sierpnia 2007 r.**

1. Dzisiaj przy kościele zbiórka do puszek na poszkodowanych przez żywioły, a także na pomoc ofiarom katastrofy autokarowej pod Grenoble.

2. We wtorek z okazji św. Maksymiliana Kolbe pielgrzymujemy do Harmęż i Oświęcimia. Koszt przejazdu 12 zł. Wyjazd o godz. 6.45.

3. W środę jest Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. jak w niedziele. Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawimy o godz. 8.15 i 18.30 zamiast Nieszporów.

4. W czwartek 16 sierpnia pielgrzymujemy o godz. 16.00 na Apel Jasnogórski do Częstochowy. Koszt przejazdu 25 zł. Spotkanie Rycerstwa Niepokalanej o godz. 17.00

5. W ramach radosnego czwartku 16 sierpnia zapraszamy dzieci na zwiedzanie prywatnego muzeum P. Michała Siwiec-

Cielebona. Zbiórka o godz. 10.00 przed domem katolickim.

6. W piątek jedziemy do Kalwarii na uroczystości tzw. pogrzebu Matki Bożej. Wyjazd o godz. 14.00. Również w niedzielę 19 sierpnia organizujemy pielgrzymkę autokarową na uroczystości kalwaryjskie. Wyjazd o godz. 8.00. Koszt każdego przejazdu 8 zł. Można się zapisać.

7. W przyszłą niedzielę po Mszach Św. Panie z Zespołu Charytatywnego będą kwestować przy kościele na przybory szkolne dla biednych dzieci.

8. Do Łagiewnik poprzez kościół Mariacki wraz z ołtarzem Wita Stwosza pielgrzymujemy w piątek 24 sierpnia o godz. 10.00. Koszt 12 zł.

9. Starajmy się miesiąc sierpień przeżyć w abstynencji od napojów alkoholowych.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

**Wspomnienia, które uskrzydłają**

Ostatni wieczór Jana Pawła II, 2 sierpnia odznaczał się wyjątkową temperaturą uczuć. Było to nabożeństwo uwielbiające Boga za to, że z niezbadanych wyroków Jego Opatrzności Wielki Papież przeżył swoje urodzenie, dzieciństwo i młodość w Wadowicach. W sumie 18 lat, w Krakowie 40 lat, a w Rzymie 27 lat. Jednak dzieciństwo i młodość są najtrwalszym rzeźbiarzem człowieczeństwa. Wciąż wracał Biskup, Kardynał i Papież nad Skawę. Wracał fizycznie, ale częściej jeszcze swoją modlitewną pamięcią. Wierzymy, że gdy po śmierci raduje się Bogiem - z pewnością żyje naszymi problemami. W wstawienniczej modlitwie przedstawia je miłosiernemu Jezusowi.

Wieczór 2 sierpnia był wyrażeniem wdzięczności naszemu Wielkiemu Rodakowi za Jego nieustanne wsparcie. W popołudnie to, a zwłaszcza wieczór było nas w bazylice bardzo dużo. Wsłuchaliśmy się w świadectwa przekazane przez kapłanów koncelebransów. Najpierw Ks. Proboszcz przybliżył nam ostatnią pielgrzymkę wadowicką do chorego Papieża. To była połowa marca 2005 roku. W ciągu niespełna tygodnia dwie Parafie wadowickie wraz z Urzędem Miasta zorganizowały ludzi, którzy chętnie pojechali do Rzymu. W tamtym czasie bardzo nagłaśniano sprawę, że Ojciec Święty jest poważnie chory. Czyż obowiązkiem rodziny nie jest odwiedzać w szpi-

*(ciąg dalszy ze str.3)*

taluszu swego krewniaka? Wadowicka 50-osobowa pielgrzymka zamieszkała w Domu Polskim. Już w następnym dniu po przybyciu do Rzymu pojechaliśmy do Polikliniki Gemelli, żeby tam pod oknami chorego Papieża modlić się o Jego zdrowie. Zostaliśmy zauważeni przez ówczesnego Osobistego Sekretarza, a obecnego kard. Stanisława Dziwisza. Poprosił pięciu kapłanów naszej pielgrzymki do swego apartamentu. Mówił do nas o chorym Papieżu. Jednak do Niego nas nie wprowadził. Byliśmy przekonani o poważnej sytuacji. Po tej sobocie również w niedzielę z powrotem znaleźliśmy się pod Polikliniką. Na Anioł Pański – zwyczajem wielu lat chory Papież w krótkich słowach pozdrowił przebywających na Placu św. Piotra, a także pod rzymskim szpitalem, w którym przebywał. Wtedy to również po raz ostatni publicznie powiedział: „Serdecznie pozdrawiam moje Wadowice.” To było dla nas kolejne świadectwo Jego niezwyklej bliskości z miejscem urodzenia. Od tamtego dnia chory Papież coraz bardziej niedomagał. Jego życie zakończyło się 2 kwietnia 2005 roku.

Ks. Marek Kasperkiewicz w swoim wystąpieniu wspominał o reakcjach uczniów Liceum wadowickiego po wyborze na Stolicę Piotrową kard. Karola Wojtyły. Kiedy w czerwcu 1979 roku Papież odwiedził po raz pierwszy swoje miasto urodzenia i prosił, aby za Niego modlono się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy – grupa uczniów Liceum, wśród której znajdował się Marek, postanowiła codziennie na długiej przerwie odmawiać Anioł Pański jako odpowiedź na prośbę Papieża. Myśmy słowa Papieża brali dosłownie. Jak mówił, że w Wadowicach powinniśmy się modlić, to w szkole do której uczęszczała grupa uczniów się modliła.

Ks. Janusz Żmuda organizator wielu, bardzo udanych pielgrzymek świadczył w ten wieczór o tym jak wielkim Ambasadorem Polski a także Wadowic w całym świecie stał się Papież. Ci, którzy w świecie interesują się Kościołem wiedzą, że Wadowice są miejscem urodzenia Jana Pawła II Wielkiego. Podczas wielorakich pielgrzymek stykał się ks. Janusz z wyrazami uznania dla miasta urodzenia Papieża. Doznawał również opieki Papieża podczas wielorakich pielgrzymek w różne zakątki świata oraz innych akcji duszpasterskich np. kolonie dzieci i młodzieży nad morzem. W koloniach tych przez 9 lat brało udział około 3 tys. dzieci. Jak dotychczas przeżywały ten czas bezpiecznie i szczęśliwie. Jako kapelan więzienia wadowickiego wspominał również o wielkiej czci dla Papieża ludzi, którym życie się skomplikowało. Odsiadują krótsze lub dłuższe wyroki. W prowizorycznej kaplicy, w której odprawia co niedzielę Mszę św., zawsze podświetlony obraz Papieża towarzyszy modlitwie. W ostatnich miesiącach jest wielkie pragnienie władz więziennych, by utworzyć kaplicę z prawdziwego zdarzenia, w której znajdowałoby się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. W wadowickim więzieniu bliski jest Ojciec Święty, bo przecież On w nauczaniu ukazywał, że drogą Kościoła jest każdy człowiek. Także ten, którego życie było bardzo odległe od Ewangelii. To Jan Paweł II dołączył do Różańca część Światła. Chciał przez ten fakt powiedzieć ludziom, że choćby żyli w największych ciemnościach nie mogą tracić zaufania. Wciąż dla nich pali się światło. Czym bardziej pokochają Matkę Bożą chwytając się różańca tym większa może wstąpić nadzieja w beznadziejność życia ludzkiego.

Ks. Krzysztof Główka mówił w formie dziękczynienia Panu Bogu i Słudze Bożemu – Janowi Pawłowi II za trzy sprawy.

1. Za życia naszego Papieża moją wielką radością było, gdy udawało się doprowadzić pielgrzymów jadących do Rzymu na audiencję u Ojca Świętego. Radość Papieża i te cenne chwile, gdy uczestnicy mogli przywitać się z Ojcem Świętym, choć chwilę porozmawiać, dotknąć... Po przedstawieniu grupy, obserwowałem jak te chwile stają się cennym skarbem. Niezapomniane pozostanie zorganizowany przez dwa dni wyjazd kilkoma autokarami na „ostatnią audiencję”. To nie jest proste – zapis uczestników, zamówienie odpowiednich autokarów, noclegi, wyżywienie... Obecny kardynał Dziwisz wprowadził nas na wyciągnięcie dłoni przed zmarłego Papieża. Mogliśmy modlić się i głośno śpiewać ponad godzinę. Inny wymiar ma opowiadanie, a czym innym jest świadomość naocznego przeżywania wielkich punktów w historii. Nigdy nie zapomnę podchodzącego księdza proboszcza, by ucałował ojcowskie dłonie w imieniu wszystkich mieszkańców wadowickiej ziemi. Dziś raduje się gdy pielgrzymi kłękają u grobu w kryptach Watykanu, spełniając pragnienie modlitwy u grobu wielkiego Papieża.

2. Dziękuje Bogu i Janowi Pawłowi II w ten 2 dzień miesiąca, za comiesięczne pielgrzymki do Częstochowy w 16-ty dzień miesiąca. Gdy Papież żył modliliśmy się o zdrowie i potrzebne łaski dla jego papieskiej posługi. Dziś modlimy się o szybką beatyfikację i kanonizację. Wszyscy przecież nie możemy się doczekać, by Kościół

w sposób uroczysty ogłosił całemu światu że tak bliski nam Rodak stał się jednym ze świętych w niebie. Pragnę jak najszybciej pielgrzymować do Częstochowy z dziękczynieniem, za ogłoszenie Jana Pawła II – świętym. To wielka łaska, że pielgrzymując modlimy się i w rozmowach poznaję - od prawdziwych jego rodaków - tak wiele ciekawych szczegółów z Jego życia. Za obecność wadowiczian dziękują OO. Paulini, ale również spotkam się z podziękowaniem od spotkanych osób. Pewien pan – operator kamer jednej z mniej znanych telewizji powiedział: „Czasami oglądam transmisję z Apelu Jasnogórskiego i dziękuje, że dajecie świadectwo swojej obecności, bo przecież tam u was – wszystko się zaczęło”.

3. Organizując jedną z pielgrzymek do Rzymu rozmawiałem z właścicielem biura turystycznego we Włoszech. Powiedział, że wielu Włochów, dopiero po śmierci Papieża uświadomiło sobie, że nie był on Włochem ale urodził się w Polsce, w Wadowicach. Mówi, iż postanowił aby każda pielgrzymka do Polski, którą organizuje w swoim programie miała rodzinne miasto wielkiego Papieża. Przybywa do nas wielu pielgrzymów z całego świata, czasami to oni uczą i przypominają nam wielkość naszego Rodaka, oczekują oni również świadectwa mieszkańców tej ziemi. Wciąż przeżywamy tragedię pielgrzymów z Grenoble. Potrzeba więc nam nie tylko modlić się o własne bezpieczeństwo na wyjazdach ale również za pielgrzymów którzy przybywają i powracają z miasta Jana Pawła II Wielkiego.

*ks. Proboszcz*